

Głos Wielkopolski

Rok III Nr 66 P Wydział A B

Poznań, sobota 8 marca 1947 r.

Cena 3 zł

Doniosłe porozumienie polsko-radzieckie

Moskwa (PAP). Dnia 25 lutego przybyli do Moskwy premier Rządu Rzeczypospolitej Polskiej Józef Cyrankiewicz, minister przemysłu Hilary Minc oraz inne osobistości urzędowe. W rozmowach, jakie miały miejsce między prezesem Rady Ministrów ZSRR Józefem Stalinem, ministrem spraw zagranicznych ZSRR Mołotowem, ministrem handlu zagranicznego Mikołojem, ministrem skarbu Zwieriewem, wiceministrem spraw zagranicznych Wyszyńskim z jednej strony, a polską delegacją rządową z drugiej, rozpatrzono szereg ważnych spraw politycznych i gospodarczych, dotyczących stosunków polsko-radzieckich.

Również w sprawie niemieckiej nastąpiła wymiana zdań, która wykazała zasadniczą zgodność poglądów obu rządów.

W wyniku rozmów podpisano następujące porozumienia:

W sprawie pożyczki w złocie dla Rzeczypospolitej Polskiej w sumie 28 855 tysięcy dolarów;

W sprawie uregulowania wzajemnych zobowiązań finansowych obu stron na 1 stycznia 1947 r.;

W sprawie ustalenia zasad rozrachunków finansowych na przyszłość;

W sprawie zniesienia o połowę dostaw

węgla z Polski do Związku Radzieckiego, przewidzianych w porozumieniu z dnia 16 sierpnia 1945 r. pomiędzy Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem ZSRR;

w sprawie skompensowania szkód, wyrządzonych przez okupację niemiecką;

w sprawie przekazania Polsce taboru kolejowego spośród radzieckiego mienia zdobywczego;

w sprawie współpracy naukowo-technicznej w dziedzinie produkcji przemysłowej;

w sprawie przekazania Polsce przez Związek Radziecki broni i uzbrojenia na warunkach kredytu.

Ustalono, że tor linii kolejowej Katowice—

Kraków—Przemysł zostanie przebudowany na szerokość toru środkowo-europejskiego w okresie do dnia 1 listopada 1947 roku.

Uzgodniono sprawę przekazania w terminie do dnia 15 maja rb. należnej Polsce części niemieckiej floty handlowej.

Oba rządy uzgodniły sprawę przyspieszenia repatriacji do Polski osób narodowości polskiej, które w wyniku działań wojennych znalazły się na terytorium ZSRR, w tym również obywateli niemieckich.

Rozmowy toczyły się w atmosferze serdecznej przyjaźni i całkowitego zrozumienia wzajemnego.

Polska delegacja rządowa wyjechała z Moskwy do Polski.

kwestij politycznych. Mogę stwierdzić, że w kwestiach tych istnieje całkowita zgodność poglądów rządu radzieckiego i Rządu polskiego. Jestem zdumiony szybkością, z jaką wasz kraj odbudowuje się ze zniszczeń wojennych i usuwa ślady najazdu faszystowskiego. My również w naszym kraju przystąpiliśmy do wielkiego dzieła odbudowy i kroczymy tą samą wspólną drogą w budowaniu, konsolidacji i pokoju państw słowiańskich. Jesteśmy w pełni szacunku dla waszego wodza, który kierował naszymi wysiłkami w czasie wojny i kieruje nimi obecnie w czasie pokoju dla naszego wielkiego przyjaciela Józefa Stalina. Wracamy do naszego kraju, aby oświadczyć narodowi polskiemu, że sojusz ze Związkiem Radzieckim nie jest jedynie koniecznością polityczną podyktowaną doświadczeniami ostatniej wojny, że sojusz ten podyktowany jest zasadami najżywniejszymi, koniecznością wspólnego bezpieczeństwa narodów słowiańskich, koniecznością budowania pokoju, niepodzielnego pokoju, którego jednym z głównych fundamentów będzie sojusz polsko-radziecki. Obywatele Związku Radzieckiego, pozdrawiam was w imieniu Rządu polskiego i w imieniu mieszkańców stolicy polskiej, która odbudowuje się z ruin.

Oświadczenie premiera Cyrankiewicza

Moskwa (obsł. wł.). Przed wyjazdem z Moskwy premier Cyrankiewicz złożył następujące oświadczenie: „Wraz z delegacją Rządu polskiego opuszczam Moskwę. Jestem głęboko zdumiony dokonania przez was pracą i pełen wdzięczności za waszą gościnność. Opuszczamy Moskwę po omówieniu wszystkich spraw gospodarczych i politycznych, które interesują nasze państwa. So-

już łączący Polskę i Związek Radziecki powstał w wspólnych walkach przeciw faszystom i hitleryzmowi. Obecnie sojusz ten staje się coraz bardziej sojuszem braterskiej i pokojowej współpracy między dwoma narodami słowiańskimi. Jestem bardzo zadowolony z przeprowadzonych tu rozmów, które dotyczyły spraw gospodarczych i nadzwyczaj doniosłych i zasadniczych

W przededniu podpisania umowy polsko-czeskiej

Warszawa (PAP). Minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Zygmunt Modzelewski udzielił przedstawicielom Polskiej Agencji Prasowej wywiadu na temat paktu o przyjaźni i pomocy wzajemnej między Czechosłowacją a Polską.

— Jakie jest znaczenie paktu o przyjaźni i pomocy wzajemnej między Czechosłowacją a Polską?

— Pakt o przyjaźni i pomocy wzajemnej między Polską a Czechosłowacją zamyka w stosunkach między sąsiadującymi ze sobą krajami jeden okres i otwiera nowy.

Po ostatniej wojnie w zagadnieniach między narodowych Polska i Czechosłowacja bardzo często zajmowały stanowiska bardzo zbliżone. Dotyczy to zwłaszcza centralnego zagadnienia pokoju w Europie, a więc stosunku do Niemiec. Ta zbliżność Czechosłowacji i Polski nie jest przypadkowa, ale wypływa z faktu, że oba kraje w jednaki sposób zagrożone są przez agresję niemiecką. Wspólnota interesów oraz demokratyczny charakter rządów w obu krajach spowodowały ci raz bliższe zbliżenie się Czechosłowacji i Polski i rzecz jasna musiały w konsekwencji doprowadzić do zawarcia paktu o przyjaźni. Pakt jest warunkiem, że spory będące jeszcze w zawieszaniu zostaną między obydwojma krajami załatwione w duchu przyjaźni i braterstwa, tym samym otwiera on nowy etap jak najbardziej owocnej współpracy między obydwojma krajami. Staje się przez to samo czynnikiem wzmocnienia pokoju w Europie. W tym sensie jest to pakt bez przesady o znaczeniu historycznym.

— Jakie są perspektywy współpracy między Czechosłowacją a Polską?

Polska i Czechosłowacja jako państwa sąsiadujące ze sobą, z których jedno ma dostęp do morza a drugie nie, lecz które leżą w centrum Europy mogą rozwinąć jak najbardziej współpracę gospodarczą. Wyobrażam sobie ją jako możliwą zawarcia szerokiego traktatu handlowego, który uwzględni jednocześnie sprawy tranzytu przez obydwa kraje, wykorzystanie naszych portów przez zaprzyjaźnioną Czechosłowację i zapewnienie dogodnego dla Polski tranzytu przez Czechosłowację.

Barczy, pozytywnym będzie również dla obydwu krajów zacieśnienie więzów kulturalnych. Historia spletała losy obu tych krajów, wspólne pochodzenie, wspólna walka z Niemcami — wszystko to stwarza grunt dla współpracy kulturalnej między narodem polskim z jednej strony a narodem czeskim i słowackim z drugiej strony. W dziedzinie polityki międzynarodowej oba zaprzyjaźnione kraje będą mogły jeszcze bardziej skutecznie pracować przy omawianiu traktatu w sprawie Niemiec i w umocnieniu dzieła pokoju na terenie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jestem przekonany, że cały naród polski przyjmie z wielkim zadowoleniem mające w krótko nastąpić podpisanie paktu o przyjaźni i pomocy wzajemnej z bratnią Czechosłowacją i zgoutuje wielkie przyjęcie ich przedstawicielom.

Głosy prasy czeskiej

Praga (PAP). Praski dziennik „Svobodne Noviny” przynosi następującą wiadomość:

„Na poniedziałkowym nadzwyczajnym posiedzeniu, rząd czeskosłowacki zatwierdził projekt czeskosłowacko-polskiej umowy sojuszniczej.

Umowa ta jest podobna do umowy zawartej z Jugosławią, zawiera jednak dwa dodatkowe ustępy. Jeden z nich traktuje o sprawach mniejszościowych Polaków, drugi zawiera postanowienie, iż w przeciągu dwóch lat rozwiązane zostaną problemy sporne między Czechosłowacją a Polską. Umowa zostanie uroczystie podpisana w Warszawie, dokąd wyjedzie liczna delegacja rządowa.

Organ centralny Czeskiej Partii Socjal-Demokratycznej „Pravo Lidu” pisze, iż zakończenie rokowań w sprawie zawarcia sojuszu czeskosłowacko-polskiego nie jest tylko wyrazem naturalnych, geograficznych, gospodarczych i politycznych konieczności, ale wielkim krokiem do wzajemnej współpracy o historycznym wprost znaczeniu. Jakkolwiek z chwilą podpisania trak-

tatu — pisał dziennik — nie zostaną jeszcze rozwiązane wszelkie problemy, interesujące oba państwa, to jednak okoliczność, iż do zawarcia umowy dochodzi obecnie, pozwala nam żywić nadzieję, że te zagadnienia, do rozwiązania których ma dojść w przeciągu dwóch lat, zostaną pomyślnie i szczęśliwie załatwione. Zawarcie sojuszu jest wydarzeniem wielkiej wagi, dlatego też celem podpisania umowy wyjedzie do Warszawy liczniejsza delegacja rządowa z premierem Górwaldem na czele. W delegacji tej wezmą również udział ministrowie tych resortów, których zadaniem jest nawiązanie jak najcisłej współpracy z Polską.

Warszawa (obsł. wł.). Podpisanie paktu polsko-czechosłowackiego nastąpi prawdopodobnie w niedzielę, dnia 9 marca br.

J. Em. Ks. Kardynał Sapięha wzywa do powrotu do kraju

Warszawa (obsł. wł.). Jak podała agencja France Presse, J. Em. ks. Kardynał Sapięha wystosował apel do Polaków przebywających za granicą, a w szczególności do Polaków znajdujących się obecnie w Anglii i obozach w Niemczech. Kardynał wzywa emigrantów do powrotu do Polski, możliwie w najkrótszym czasie i podkreśla doniosłość amnestii uchwalonej przez Sejm Ustawo-

dawczy. Kardynał Sapięha stwierdza, że za wyjątkiem tych, którzy utracili obywatelstwo polskie, wszyscy Polacy mogą bez obawy powrócić do kraju i współpracować przy jego odbudowie. Kardynał wyraził jednocześnie nadzieję, że amnestia pozwoli wielu młodym ludziom, którzy prowadzą dotąd demoralizujące życie poza Ojczyzną, powrócić do społeczeństwa polskiego.

Minister Bevin zwiedza Warszawę

London (BBC). Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin w drodze na konferencję moskiewską, przybył wczoraj po południu do Warszawy. Bevina powitał polski minister spraw zagranicznych Modzelewski. Brytyjski minister został zaproszony do odbycia przejazdu po Warszawie przed udaniem się w dalszą drogę. Pociąg wiozący delegację brytyjską był strzeżony przez rosyjską straż wojskową. Dwu rosyjskich majorów zajęło miejsca na lokomotywie, która udekorowana była czerwoną gwiazdą. Eskortowali oni pociąg od Berlina do granicy polskiej. Na granicy polskiej obsługę objęła załoga polska, która doprowadziła pociąg do Brzeźcia nad Bugiem na granicy polsko-rosyjskiej. Delegacji brytyjskiej przejeżdżał tam do pociągu specjalnego, który zawiezie ich do Moskwy. Ministrowie spraw zagranicznych Francji i Stanów Zjednoczonych są już w drodze do Moskwy.

Co powiedział min. Bevin dziennikarzom polskim

London (BBC). Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin przyjechał wczoraj do Warszawy, gdzie powitał go, minister spraw zagra-

nicznych Modzelewski oraz przedstawiciele ambasady brytyjskiej, amerykańskiej, francuskiej i radzieckiej.

Przemawiając do mikrofonu minister Bevin powiedział: „Jestem bardzo zadowolony, że mogę złożyć tę moją pierwszą wizytę w Polsce. Wielką Brytanię i Polskę łączą głębokie uczucia. Nigdy nie zapomnimy wydarzeń roku 1939 i sposobu w jaki Polska stała przez cały czas wojny przy boku sprzymierzonych. Walczyliśmy razem i razem ginęliśmy, razem też przygotowujemy pokój i zapewnimy pokój całemu światu.”

Po zwiedzeniu Warszawy, minister Bevin odbył konferencję prasową, w czasie której powiedział: „Udaję się do Moskwy, aby usunąć trudności polityczne i umożliwić wszystkim pokojową odbudowę. Cena, którą w czasie ubiegłej wojny zapłacił szary człowiek była bardzo wysoka. Ludzie mają prawo cieszyć się życiem, zasnąć w spokoju i bezpieczeństwie, a naszym głównym zadaniem jest wszystko to im umożliwić.”

Odpowiadając na pytania dziennikarzy polskich, minister Bevin powiedział, że Wielka Brytania nie zawarła żadnego porozumienia na temat Niemiec, aczkolwiek wymieniła poglądy w tej sprawie. Minister Bevin stwierdził, że zagadnienie granic Polski, jest jednym z zagadnień, które ma być ustalone na konferencji w Moskwie. Wielka Brytania, powiedział minister, nie chce, aby odbudować Niemcy, ale chce, aby były one zdolne żyć samych siebie.

Pobyt ministra trwał godzinę i 40 minut, po czym udał się on do Moskwy.

Wyjazd z Moskwy delegacji polskiej

Warszawa (obsł. wł.). Premier Cyrankiewicz i minister przemysłu Hilary Minc opuścili w środę Moskwę. Na dworcu białoruskim żegnali ich minister spraw zagranicznych Mołotow, wiceminister handlu zagranicznego, wiceprzewodniczący moskiewskiej Rady Narodowej, dowódca garnizonu moskiewskiego przedstawiciel handlu radzieckiego w Polsce, dyrektor protokołu dyplomatycznego i dyrektor wydziału europejskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Prócz tego na dworcu byli obecni członkowie ambasady Rzeczypospolitej w Moskwie oraz przedstawiciele dyplomatyczni innych państw akredytowani w Moskwie.

Warszawa (obsł. wł.). Przewodniczący Rady ministrów Związku Radzieckiego J. Stalin wydał w środę na Kremlu obiad na cześć premiera rządu Rzeczypospolitej Polskiej Józefa Cyrankiewicza. Na przyjęciu poza premierem Cyrankiewiczem obecni byli: minister przemysłu Hilary Minc, wiceminister przemysłu Różański. Ze strony radzieckiej w obiedzie brali udział: minister Mołotow, Zdanow, Bułganin, wiceminister Wyszyński i wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych. Wczoraj polska delegacja rządowa wyjechała z Moskwy do Polski.

Podpisana w Moskwie umowa polsko-radziecka ma niezwykle doniosłe znaczenie dla odbudowy gospodarczej Polski. Otwiera ona poważne możliwości rozwoju naszego życia powojennego. Generalissimus Stalin, mówiąc niedawno o zawieraniu traktatów pokojowych i konferencjach międzynarodowych, wyraził się, iż wartość mają one tylko wtedy, gdy poparte są czynami. Umowa polsko-radziecka jest dowodem, iż ZSRR postanowił zadokumentować swą dobrą wolę współpracy gospodarczej. Każde z postanowień uchwalonych w Moskwie ma wielką dla nas wagę. Wśród pierwszych poczyną Rządu polskiego na terenie międzynarodowym, umowa moskiewska jest osiągnięciem wybitnym, rękującym jak najpiękniejsze nadzieje na przyszłość. Red.

Minister Bidault w Warszawie

Warszawa (PAP). Dziś, dnia 7 bm. o godz. 11-tej min. spraw zagranicznych Francji Bidault przyjmie przedstawicieli prasy na konferencji prasowej w wagonie salonowym na Dworcu Głównym.

Uroczystości w Waszyngtonie ku czci Pułaskiego

Nowy Jork (obsł. wł.). W Waszyngtonie odbyły się publiczne uroczystości dla uczczenia 200-letniej rocznicy urodzin generała Kazimierza Pułaskiego, dowódcy kawalerii amerykańskiej w wojnie o niepodległość i bohatera Stanów Zjednoczonych i Polski.

Sprawy niemieckie

Plebiscyt ma zdecydować o ustroju politycznym Niemiec

Berlin (ZAP). „Neues Deutschland” w sensacyjnym artykule publikuje wielką odezwę Partii Jedności Socjalistycznej podpisaną przez jej przywódców Wilhelma Pieck'a i Otto Grotewohla.

Odezwa domaga się natychmiastowego utworzenia z partii antyfaszystowskich wspólnego komitetu wykonawczego do zorganizowania plebiscytu, w którym naród zdecydowałby o utworzeniu jednolitych Niemiec. Jako pierwszy krok do zjednoczenia Niemiec, Partia Jedności proponuje utworzenie centralnej administracji. Następnie opowiada się ona za utworzeniem w Niemczech jednolitej partii robotniczej, która by powstała z fuzji komunistów i socjalistów. W dalszym tekście odezwa domaga się zniesienia granic strefowych i ostro występuje przeciw separatyzmowi bawarskiemu.

Przez przeprowadzenie plebiscytu naród sam ma przejąć odpowiedzialność za przyszły ustrój Niemiec.

Min. Marshall w sprawie Niemiec

Waszyngton (ZAP). W drodze na konferencję pokojową do Moskwy, amerykański sekretarz Stanu, Marshall, zatrzyma się 1-2 dni w Paryżu, aby przedstawić rządowi francuskiemu nowy plan amerykański w sprawie Niemiec.

Zdaniem dziennika londyńskiego „Observer” plan amerykański, który należy uważać za plan brytyjsko-amerykański domaga się Niemiec podzielonych na kantony, jednak o centralnej administracji, spod której Zagłębie Ruhry nie ma być wyłączone. Władze centralne posiadać będą ograniczone kompetencje. Odnośnie wschodnich granic niemieckich min. Marshall będzie się prawdopodobnie domagał — informuje „Observer” — rewizji tych granic na korzyść Niemiec. Uważa on bowiem, że Polska nie posiada dostatecznej liczby ludności, aby móc zagospodarować ziemię na wschód od Odry, podczas gdy Niemcy nie mogliby się wyżywić.

Argument ten niewątpliwie jest poparty sprawozdaniem b. prezydenta Hoovera, który badał sytuację żywnościową w Niemczech.

Znaleziono platynę Hitlera

Hamburg (ZAP). W stalowej komorze banku niemieckiego w Hamburgu znaleziono platynę, ofiarowaną swego czasu Hitlerowi przez pewnego milionera południ. afrykańskiego. Znaleziona platyna przedstawia wartość kilku tys. funtów szterlingów i jest pierwszym znalezionym przedmiotem, będącym prywatną własnością Hitlera.

Równocześnie w innym banku znaleziono skarby, które należały do Goeringa. Ich wartość określa się na sumę 500 tys. funtów szterlingów.

Komuniści niemieccy o przyszłości Niemiec

Londyn (ZAP). Przywódca niemieckiej partii komunistycznej w strefie brytyjskiej, Max Reimann, przebywający wraz z 5 kolegami partyjnymi na kongresie komunistycznym w Londynie przedstawił na konferencji prasowej swój pogląd na aktualne zagadnienia niemieckie.

Reimann wyraził nadzieję, że w obradach nad

opracowaniem traktatu pokojowego przedstawicielem Niemiec będą dopuszczeni do głosu. Traktat pokojowy winien być — jego zdaniem — podpisany przez niemiecki rząd centralny, złożony z partii demokratycznych. Sprzeciwił się on stanowczo projektowi oderwania Zagłębia Ruhry, który jest decydującym czynnikiem w życiu gospodarczym Niemiec i bez którego spłata reparacji wojennych stałaby się problematyczną. Odnośnie przemysłu niemieckiego Reimann oświadczył, że powinien on być dostatecznie wielki, aby odszkodowania wojenne można spłacać z produkcji bieżącej oraz, aby produkował on taką ilość dóbr eksportowych, która by wystarczyła na zapłatę towarów żywnościowych, sprowadzanych z zagranicy. Nawiązując do zarzutów o opanowaniu przemysłu niemieckiego przez kapitał Anglosasów, przywódca komunistyczny oświadczył, że dotąd w strefie brytyjskiej nie było ani jednego wypadku wykupienia jakiejś fabryki przez kapitalistów cudzoziemskich.

Zapytany w kwestii granic, Reimann powiedział, że nie uznaje granic na Odrze i Nisie. Również odrzucił on francuskie pretensje terytorialne.

Pomoc dominiów macierzy angielskiej

Londyn (BBC). Premier Nowej Zelandii ogłosił wczoraj, że kraj jego daje Wielkiej Brytanii w darze 10 mil. funtów szterlingów ze swego depozytu szterlingowego w Londynie. Premier stwierdził, że dar ten jest uznaniem dla wspaniałych wysiłków wojennych Wielkiej Brytanii. Wczoraj ogłoszono, że Australia przekazała Wielkiej Brytanii podobny dar w wysokości 25 mil. funtów szterlingów. Londyński Times, pisząc na temat tych darów, które Wielka Brytania otrzymała od innych narodów wspólnoty brytyjskiej stwierdza: jest to faktem wzruszającym i także znamienym, że pierwsze mi-

śli dominiów w okresie dojrzewania ich państwowości kierują się nie tylko do przyjęcia pełnego udziału w ciężarach dźwiganych dotychczas wyłącznie przez ich kraj macierzysty, lecz także i danią realnego wyrazu ich miłości przepojonej dumą. W roku ubiegłym Kanada zrezygnowała z 90 mil. funtów szterlingów swoich depozytów z Wielkiej Brytanii, a ponadto pożyczła Wielkiej Brytanii 281 mil. funtów na misję procent bo 2%. Związek południowej Afryki podarował Wielkiej Brytanii 1 mil. funtów szterl.

Ulgi w terminie zeznań podatkowych

Warszawa (obsł. wł.). Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie, upoważniające poszczególne izby skarbowe do indywidualnego odroczenia terminu zeznań podatkowych o dochodzie względnie obrocie osiągniętym w roku 1946. Jak wiadomo termin składania zeznań obowiązywał do końca lutego 1947 r. Biorąc jednak pod uwagę różne trudności, Ministerstwo Skarbu zezwoliło poszczególnym izbom skarbowym na przesunięcie terminów. W ten sposób wszyscy będą mieli możliwość wywiązania się ze swoich obowiązków.

Podejmiemy handel z Turcją

Londyn (BBC). Radio ankarskie doniosło, iż delegacja polskiego biura eksportowo-importowego przybyła do Ankarę dla przeprowadzenia rozmów w sprawie możliwości wymiany handlowej pomiędzy Polską a Turcją.

69 rocznica wyzwolenia Bułgarii

Warszawa (obsł. wł.). Naród bułgarski obchodził w środę 69 rocznicę wyzwolenia Bułgarii przez wojska rosyjskie z 5-wiekowej niewoli tureckiej. W tym roku obchód święta miał charakter szczególnie uroczysty. We wszystkich miastach odbyły się akademie, a ulice udekorowane były flagami państwa bułgarskiego i Związku Radzieckiego.

Przed rokowaniami czechosłowacko - austriackimi

Londyn (BBC). Jak doniosło radio w Lincu austriacki minister handlu udaje się z końcem bieżącego tygodnia do Pragi w związku z negocjacjami w sprawie wymiany handlowej pomiędzy Czechosłowacją a Austrią, jakie rozpoczną się w poniedziałek.

Dążenie do równowagi budżetu francuskiego

Warszawa (obsł. wł.). Premier francuski Ramadier oświadczył, że skoncentruje wszystkie wysiłki celem zrównoważenia budżetu państwowego. W chwili obecnej deficyt wynosi 100 mil. franków.

Do naszych Czytelników

Długotrwałe mrozy i śnieżyce ogromnie spotęgowały już i tak wielkie trudności gospodarcze w całej Europie. Polska nie stanowi wyjątku. Zima u nas trwa dłużej i jest cięższa, niż w Europie środkowej i zachodniej, a jeżeli mimo to nie wywołała takiego kryzysu, jak np. w Anglii, zawdzięczamy to przede wszystkim wielkiemu, ofiarnemu wysiłkowi świata pracy, zwłaszcza naszych górników i kolejarzy. Jednakże i my coraz dotkliwiej odczuwamy skutki przewlekłej zimy, a ograniczenia nią spowodowane objęły również prasę polską, choć nie w tym stopniu jak we Francji i Anglii,

Każdy Polak na obczyźnie — ambasadorem granicy na Odrze i Nisie Łużyckiej

Oto hasło naczelne, które rzucił Polski Związek Zachodni Polonii Zagranicznej, wzywając ją do urzędzenia na swoich terenach w zeszłym tygodniu „Tygodnia Ziemi Zachodnich” w dniach 13 do 20 kwietnia 1947 r.

„R o d a c y ! — pisze m. i. P. Z. Z. w specjalnie wydanej odezwie — Dajcie wyraz Waszemu zrozumieniu dla Polski, zapoznając wszystkich z osiągnięciami 2-letniej pracy kraju ojczystego, z jego żywotnymi interesami i historią. Polski Związek Zachodni wzywa Was do powrotu, abyście mogli Polskę w Polsce odbudować.

Niechaj uroczystości „Tygodnia Ziemi Zachodnich” będą dla Was radosną manifestacją, w której znajdzie wyraz wola zjednoczenia wszystkich Polaków w kraju, pracy dla Polski w Polsce! Należy nadmienić, że większe ośrodki Polonii Zagranicznej na całym świecie otrzymają w najbliższym czasie od Polskiego Związku Zachodniego okolicznościowy afisz barwny, specjalną broszurę pt. „Na Piastowskim Szlaku”, oraz inne materiały odczytowe dla pogadanek i referatów.

Powyższa inicjatywa P. Z. Z. na terenie zagranicznym spełni na pewno nie tylko doniosłą rolę wśród tamtejszych Polaków, ale będzie miała zarazem pierwszorzędne znaczenie, jeżeli chodzi o propagandę Odrodzonej Polski, jej słusznych granic zachodnich i osiągnięć na szerszej arenie międzynarodowej.

Nasza gospodarka

Transakcje z Anglią, USA i Norwegią

„Społem” zakupi w Anglii 35-procentowy azotan amonu. Również są prowadzone pertraktacje ze Stanami Zjednoczonymi i Norwegią co do zakupu nawozów sztucznych.

Razem otrzymamy 15.600 ton czystego azotu na 1947 r. Te ilości jednak jeszcze nie pokryją całkowitego zapotrzebowania.

Postęp odbudowy wybrzeża

W ubiegłym roku odbudowano w powiecie gdańskim 6900 m nadbrzeża, a gdyńskim 9000 m. Niezależnie od tego wzniesiono 14 magazynów w Gdańsku o pojemności 32 tys. m³, w Gdyni zaś 25 magazynów o kubaturze 10;500 m sześciennych.

W obu portach pracuje już 25 dźwigów. W Gdańsku na wybrzeżu kanału wzniesiono dwa magazyny, które pozwolą na wyładunek większej niż dotychczas ilości okrętów.

W najbliższym czasie przystąpi się do budowy nowoczesnych doków w Gdańsku.

Nowa linia kolejowa

Dyrekcja Okręgowej Kolei Państwowych w Warszawie przystąpiła do odbudowy drugiego toru na linii Warszawa—Nasielsk. Prace będą ukończone w maju.

Wytwórnia konserw „Pudliski”

„Pudliski” przekroczyły swą produkcję przedwojenną. Obecnie zatrudniają one 800 ludzi.

Wywóz do Holandii

Na mocy ostatnio zawartej umowy handlowej z Holandią wymienimy towarów za ca 15 milionów florenów.

Wysłać będziemy: węgiel, cynk, wyroby żelazne, tkaniny bawełniane, szkło, porcelanę, sole potasowe itp.; przywieźć zaś będziemy: cyne, kauczuk, artykuły elektrotechniczne, chemikalia, artykuły farmaceutyczne, materiały do produkcji emalierskiej i szklarskiej, konie, bydło, tuszczki i artykuły kolonialne.

Dodatkowo z Holandii sprowadzimy holowniki, barki rzeczne, dragi, kutry, urządzenia i maszyny portowe.

Odbudowa „Sobieskiego”

Na „Sobieskim” wykonano już roboty tapicerskie, elektrotechniczne, szklarskie, ułożone terrakotę w basenach kąpielowych i łazienkach, ozdobiono kabiny, sałę balową itd.

Zatrudnia się 200 osób, 1 kwietnia statek będzie gotowy do drogi, pojedzie do Ameryki Południowej.

p. K-ski

Sprostowanie

Wskutek błędnej korekty w artykule zatytułowanym „Komisja Specjalna czuwa — walka ze spekulacją naczelnym zadaniem”, zamieszczonym w nr 64 „Głosu Wielkopolskiego” z dnia 5 bm., zakradł się błąd rzeczowy, który prostujemy.

Odnośne zdanie winno brzmieć: „Ponieważ większość społeczeństwa nie orientuje się w uprawianach Komisji Specjalnej, przypomina się, iż dekret o utworzeniu i zakresie jej działania w art. 11 ustawy, zobowiązuje wszystkie władze, urzędy państwowe i samorządowe oraz władze sądownicze i prokuratorskie, tudzież wszelkie organa kontroli społecznej do wykonywania postanowień Komisji Specjalnej oraz jej Delegatur, wydanych w zakresie ich właściwości.”

Pakt dunkierski

Traktat anglo-francuski zawarty w Dunkierce niewątpliwie stanowi w łańcuchu zbiorowego bezpieczeństwa przed agresją niemiecką jedno z ważniejszych ogniw. Ma on dwa zasadnicze aspekty.

Dla Francji jest zwycięstwem jej polityki, zmierzającej do współpracy z narodem angielskim, a prowadzonej konsekwentnie od traktatu wersalskiego. Francja od czasu swej klęski w 1870 r. zdawała sobie sprawę z niebezpieczeństwa niemieckiego i dążyła do porozumienia z Anglią, nie znajdując niestety należytego oddźwięku za kanałem La Manche. Wielka Brytania jako państwo wyspiarskie, świadoma swej potęgi na morzu, lekceważyła rozrost potęgi kontynentalnej Niemiec i dopiero gwałtowne zbrojenie się na morzu i wzrastająca konkurencja na rynkach międzynarodowych otrzeźwiła polityków angielskich. Było jednak już za późno. Wybuchła pierwsza wojna światowa.

Po traktacie wersalskim, zgubna dla Europy tradycyjna polityka angielska równowagi sił na kontynencie, doprowadziła do fatalnych błędów, których następstwem stała się druga wojna światowa. Przez pierwszych 7 lat po traktacie wersalskim Anglia wszelkimi sposobami kruszyła mocarstwowość Francji, starając się ją osłabić, a wzmocnić natomiast Niemcy. Dopiero, gdy Niemcy zaczęły zagrażać Wielkiej Brytanii a ideę rewansu zaczął otwarcie głosić Berlin, przyszedł do skutku traktat w Locarno 1 grudnia 1925 r. Niestety Locarno było wprawdzie chwilowym sukcesem polityki angielskiej i triumfem nad Francją, lecz stało się jednym z największych błędów Anglii. Anglia przeszkodziła wówczas bezpośrednim rokovaniom francusko-niemieckim, jej ręka odsunęła Niemcy od Rosji i wprowadziła Niemców do Ligi Narodów w charakterze przeciwwagi Francji. Z jej inicjatywy Włochy stały się gwarantem pokoju reńskiego.

Francja współczesna tego nie zapomniała, jak nie mogła zapomnieć Dunkierki, która w 1940 r. stała się bramą ucieczki pobitych dywizyj brytyjskich za kanał La Manche i opuszczenia armii francuskiej. Jeżeli jednak dyplomaci anglo-francuscy wybrali obecnie Dunkierkę na miejsce podpisania traktatu przyjaźni, chodziło o przewyższenie w narodzie francuskim oporów psychicznych i przekreślenie symboliczne dawnych uraz i nieporozumień. Pakt dunkierski otwiera niewątpliwie nową erę w dziejach Anglii i Francji. Powinien stać się on punktem zwrotnym wzajemnych stosunków, które od czasów Napoleona pozostawały wiele do życzenia.

Decyzja Partii Pracy w Anglii zawarcia z Francją ścisłego przymierza podyktowana jest wielkimi zmianami pozycji powojennej Wielkiej Brytanii: zubożeniem jej, straceniamu prymatu na morzach świata i coraz większego rozluźniania się więzów z dominiami. Poza tym nowoczesna broń pozbawiła Anglię jej uprzywilejowanego położenia wyspiarskiego i zrównała ją z Francją.

Rozumiejmy to przywódcy polityki angielskiej, choć nie chcą pogodzić się z tym tradycyjni przeciwnicy wiązania się z Francją. Dlatego też pakt dunkierski spotkał się z hamowaniem entuzjazmem po obydwu stronach Kanału. „Daily Express” nazwał nawet traktat „błędem zrodzonym ze szybkiego pośpiechu”. Dla tego pisma Francja jest państwem, którego przyszłość polityczna nie została jeszcze ustabilizowana. Jaka jest siła marynarki francuskiej — zapytują sceptycy angielscy? Jaka jest siła lotnictwa, które sprawiło tak wielki zawód w 1940 r.? Z Francji dochodzi również głos zastrzeżenia, że sojusz z Anglią tylko na wypadek agresji niemieckiej, a nie w wypadku do zbierania się Niemiec, może być niebezpiecznym dla Francji, gdyż według „Nord Eclair” dałby Niemcom swobodę dozbrojenia i zajęcia stref zdemilitaryzowanych.

Zwracamy uwagę na głosy krytyczne, aby podkreślić, że pakt anglo-francuski przejść musi próbę życia, musi go ożywić duch szerszej współpracy dwóch narodów. „Petit bourgeois” — mały burżuaz francuski chce widzieć konkretne korzyści tego traktatu, chce mieć pokój opalony węglem z Zagłębia Ruhry, którego dostawę do Francji wstrzymywała do tego czasu Anglia.

W systemie jednak ogólnego bezpieczeństwa traktat dunkierski, pomysłany jako jedno z ogniw w ramach Zjednoczonych Narodów, spełnić może doniosłą rolę, gdyż: 1) usuwa płaszczyznę tarć pomiędzy Francją a Anglią, 2) wyłącza przeciwnictwa w polityce kolonialnej na Bliskim i Dalekim Wschodzie, 3) stwarza wspólny front antyniemiecki i 4) stanowi pomost do zbliżenia anglo-radzieckiego i francusko-radzieckiego. Podpisanie go w przededniu konferencji moskiewskiej wskazuje, że różnice w stanowiskach wobec przyszłości Niemiec, Francji i Anglii zostaną znacznie złagodzone i porozumienie będzie łatwiejsze.

W Polsce, która w współpracy anglo-francuskiej zawsze widziała drogę do okiełzania imperializmu niemieckiego i wzrostu własnego bezpieczeństwa, traktat dunkierski powitany być musi jako znaczny wkład do dzieła pokoju.

H. Barański

NA ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ

CHODZIEŻ

Taryfa za leczenie i utrzymanie chorych w pow. szpitalu w Chodzieży przewidujeienne taksy: dla pacjentów samopłacących bez droższych lekarstw dziennie 150 zł w drugiej klasie, 100 zł w trzeciej klasie — dla leczonych na koszt instytucji samorządowych ze zniżką 20% - tową.

Na oddziałach chirurgicznych i położniczych: dla pacjentów w drugiej klasie 180 zł, w trzeciej klasie 120 zł, dla leczonych na koszt instytucji samorządowych ze zniżką 20%.

Dla Ubezpieczalni Spół. zapłaty według osobnej umowy.

Uchwalenie budżetu. Pow. Rada Narodowa uchwaliła budżet administracyjny powiatowego związku samorządowego w sumie ogólnej na 13 358 655 zł. Z tego na Ośrodek Zdrowia 778 533 zł, na Pow. Lecznice Weterynaryjną 752 500 zł, na szkoły powiatowe 377 500 zł, na bibliotekę powiatową 470 000 zł.

ZWM w powiecie chodzieskim. W ostatnim czasie notujemy stały rozwój organizacji młodzieżowej Związku Walki Młodych.

Nowe kółka zorganizowane zostały przez instruktora Mikołajczaka Z. w Studzieniu, Szamocinie (dwa), Lipie, Górze, Lipie, Nowym-Dworze, Milczu, a zebrania odbyły się ostatnio w Podaniu, Wyszynkach, Haliodorowie i Dziembowie.

W dniu 23. II. 1947 r. odbyła się powiatowa konferencja zarządów. Referaty wygłosili: prezes pow. Musolf, instruktor Mikołajczak i Struk.

Członkowie kółka Studzieniec zwiedzili ostatnio Fabrykę Porcelany, a członkowie kółka Gimnazjum miejscowy tartak państwowy.

Nowo założone kółka liczą ponad 50 członków, toteż założycielowi ob. Mikołajczakowi życzymy dobrej owocnej pracy.

Na Dom Zdrowia i Opieki. Wprowadzony w tych dniach w urząd burmistrza Chodzieży, ob. Tym Stefan — ofiarował na rzecz Domu Zdrowia i Opieki — który ma być zbudowany w tym mieście powiatowym w bieżącym roku — sumę 2.000 zł.

Dzierżawca b. cegielni H. Cegielski w Chodzieży — inż. Sobczak, ofiarował również na ten cel — 5.000 cegieł budowlanych.

Rocznice powstania Armii Czerwonej, która wstawiła się ofensywą zimową 1945 r., obchodzono uroczystie w Chodzieży. Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej urządziło wieczornice. Hymn Zw. Radzieckiego i Rzeczypospolitej wykonała orkiestra Fabryki Porcelany. Referat wygłosił prof. Orłowski.

W części artystycznej wystąpiło trio muzyczne prof. Waruszewskiego, oraz piątko rewellerów z gimnazjum. Przewodniczący Z. W. M. Musolf wygłosił „Redutę Ordona”. W części koncertowej zespół symfoniczny wykonał wianek pieśni polskich i rosyjskich.

W końcu przemówił również starosta Sierakowski, życząc Towarzystwu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dobrego rozwoju. J. K.

SZAMOCIN, pow. Chodzież

Z życia ZWM. Ostatnio odbyło się tu plenarne zebranie Związku Walki Młodych. Nie wszyscy przedstawiciele władz miejskich skorzystali z zaproszenia na zebranie, omawiające moralne sprawy dzisiejszej młodzieży. Przemawiali: przewodniczący ZWM. Tokarski i członek Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. Deja, wyrażając nadzieję, że ZWMowcy potrafią zrealizować swoje plany, jak to już pokazała ich krótka praca. Gdyby wszyscy miejscowi przedstawiciele poszli w ślady ob. Deji, pożądana współpraca wyglądałaby zupełnie inaczej.

Przed zjazdem okręgowym P. Z. Z.

Ważne zebrania i zjazdy delegatów należą do najważniejszych wydarzeń w życiu każdej organizacji. Zjazdy delegowanych posiadają zwykle charakter uroczysty i manifestacyjny.

Zapowiedziany na 23 czerwca 1947 r. w Poznaniu statutowy zjazd delegatów Polskiego Związku Zachodniego — Okręg Poznański, zapowiada się imponująco. We wszystkich obwodach i kółkach wręcz ożywiona praca przygotowawcza. Odbywają się ważne zebrania i zjazdy obwodowe, których celem jest podsumowanie rocznych osiągnięć w pracy ideowo-organizacyjnej i wybór delegatów na zjazd okręgowy. Wiadomości napływające z terenu, każą przypuszczać, że zjazd

będzie obelany b. licznie. Istnieje bowiem 206 kół P. Z. Z., z których niewielka ilość liczy mniej niż 100 członków. A ponieważ na każdym 100 członków przypada jeden delegat i na każdą dalszą rozpoczętą setkę również jeden — więc..

Program zjazdu okręgowego składa się z dwóch części: oficjalnej i wewnętrzno-organizacyjnej. W pierwszej przewiduje się otwarcie zjazdu, przemówienia przedstawicieli władz i gości, referat i sprawozdanie z rocznej działalności Zarządu Okręgowego, w drugiej natomiast dyskusję, wybory władz, delegatów do Rady Naczelnej i sprawy organizacyjne.

Nowe odkrycia prehistoryczne w Wielkopolsce

W ciągu ubiegłego półroczia dokonano na terenie województwa poznańskiego kilku nowych odkryć prehistorycznych. Profesor Józef Kostrowski odkrył w Łagowie, na Ziemi Lubuskiej szereg stanowisk z epoki kamiennej, m. in. jedno z okresu mezolitycznego i epoki brązowej. Ponadto odsłonięto tam grodzisko na przesmyku między dwoma jeziorami i osadę na wyspie z epoki żelaznej.

W wyniku przeprowadzonych badań terenowych przez Instytut Badań Starożytności Słowiańskich w Chobienicy (powiat Wolsztyn) oprócz stanowiska obejmującego ceramikę z okresu rzymskiego odsłonięto również wczesnohistoryczną jamę odpadkową, zawierającą skorupy, żużle żelazne, kości zwierzęce itp. Odkryto też pozostałości po dwóch innych jamach zniszczonych w czasie okupacji w Tucznie (powiat Inowrocław) oraz grob ciałopalny, kultury lużyckiej, z wczesnej epoki żelaznej. Znaleziona w grobie ceramikę przewieziono do Muzeum

Prehistorycznego w Poznaniu, gdzie zorganizowano specjalny pokaz. Odkryto wreszcie w grodzisku w Starym Białczu pod Kościanem ułamki naczyń, które datują to stanowisko na VIII wiek po Chrystusie.

Podziemie ujawnia się

Do Pow. Urzędu Bezpieczeństwa w Ostrowie zgłosił się b. członek bandy „Szarego”, działającej na terenie pow. ostrowskiego, krotoszyńskiego i kępińskiego, Jan Skarbecki z Jankowa

Powiatowe konferencje delegatów PPS

W niedzielę, dnia 9 bm. odbędzie się powiatowe konferencje delegatów Polskiej Partii Socjalistycznej w następujących miejscowościach woj. poznańskiego: Czarnków, Trzcianka, Koło, Chodzież, Oborniki, Szamotuły, Międzychód, Wągrowiec, Nowy Tomyśl, Wolsztyn oraz miejska konferencja delegatów w Poznaniu. (j. w.)

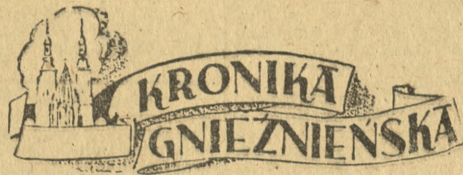
Z pow. średzkiego

Pożar w Żaniemyślu

W dniu 15 bm. o godz. 19.30 wybuchł pożar w budynku Siostr Służebniczek w Żaniemyślu. Państwowa piomieni padła więźba dachowa. Przy ratowaniu udział wzięły Straże pożarne z Żaniemyśla, Środy i Łęka oraz społeczeństwo.

Dużą przysługę przy gaszeniu pożaru oddali gimnazjaliści gimnazjum średzkiego, którzy ochotniczo przyczynili się w dużej mierze do stłumienia pożaru.

Przyczyną pożaru było zapalenie się ścianki przegrodowej od rury dymowej. Straty ocenia się na 250 tysięcy zł.



M. R. N. przy stole obrad

Pod przewodnictwem p. M. Piekarskiego odbyło się posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, podczas którego uchwalono na wstępie kredyt na podwyższenie emerytur zgodnie z odnośnym dekretem, dodatek służbowy dla pracowników miejskich, wykonującym szerególnie odpowiedzialne funkcje, dodatek funkcyjny, przy czym akceptowano bez poprawek listę przedstawioną przez Zarząd Miejski. Wysokość podatku od jednego psa ustalono na 750 zł rocznie, za drugiego 1500 zł, za trzeciego 2000 zł. Podwyższono dalej zgodnie z zaleceniem komisji finansowo-budżetowej wysokość opłat za czyszczenie ulic z 7,50 zł na 22 zł za metr bież., by wypełnić niezbędną pozycję w budżecie zakładów w związku z podwyższeniem robocizny. Z kolei uchwalono podatek od plakatów i szyldów, oraz 10% podatek hotelowy na rzecz miasta. Wysokość opłat za używanie urządzeń kanalizacyjnych uchwalono w normie 25% czynszowej z kwietnia 1946 r.

Jako następna wypłynęła sprawa przemianowania szeregu ulic Gniezna, zaprojektowana ze strony klubu PPS. Projekt przewiduje przemianowanie ulic: Dalkoskiej na Barlickiego, Farnej na ks. Mateusza Zablockiego, Leona Grabskiego na Przemyslową, Jasnej na Stefana Orkzei, Konikowa na Niedziałkowskiego, Krzywego Koła na Stanisława Wierbińskiego, Mikołaja na Waryńskiego, Osiedla ks. Bp. Laubitza na ul. Robotniczą (zmiana dotyczy jedynie uliczki, noszącej nazwę Osiedla — nazwa ul. ks. Bp. Laubitza pozostaje niezmienną), dalej ul. Przy Rzeźni na Władysława Limanowskiego, Witkowskiej na aleje 1 Maja i Wrzesińskiej na aleje Daszyńskiego. Wniosek dodatkowy ze strony S. P. dotyczył

zmiany nazwy Rynek na plac Gen. Sikorskiego. M. R. N. przychyliła się do powyższych zmian. Uchwała musi jednak uzyskać jeszcze zatwierdzenie Urzędu Wojewódzkiego.

Sprawę nowej taryfy zbiorowej dla pracowników zakładów i przedsiębiorstw miejskich przedstawił prezydent miasta p. B. Kubacki, stwierdzając, iż spowoduje ona dodatkowe obciążenie deficytowego budżetu miejskiego na sumę ca 6 000 000 zł. Wskutek tego należy się liczyć także z wniesieniem projektu podwyższenia opłat za prąd, gaz i wodę.

W dyskusji nad tą kwestią zabrał m. in. głos mgr Szymański (S. P.), projektując, by raczej obniżono cenę za gaz po przeprowadzonej naprawie pieców, gdyż ponowna podwyżka przyniesie może wręcz odmienny skutek i spowoduje jeszcze większe ograniczenie ze strony konsumenta, a nawet całkowite zrezygnowanie z używania gazu. Obniżka zaś może przynieść o wiele lepszy skutek przez wzmocnienie konsumpcji. Nad trudną do rozwiązania gospodarką miasta wywiązała się szeroka dyskusja.

Przedstawiając sprawozdanie z odbytych ostatnio kontroli przewodniczący tej komisji r. Stanek wspominał m. in. o chwilowym unieruchomieniu firmy „Pion”, z której parę maszyn wywieziono do Poznania przysyłając w zamian maszyny z innej miejscowości. Zmiana ta, jak wyjaśniono, jest związana z przebudową firmy i przeobrażeniem jej na wyłącznie stolarską, przy czym przewiduje się wzrost liczby zatrudnionych pracowników do 120.

W związku z ostatnio omawianą sprawą podwyższenia opłat szkolnych podano do wiadomości, że na skutek orzeczenia komisji finansowo-budżetowej pobieranie ich zostało wstrzymane.

Po zapoznaniu tej sprawy do wiadomości, głos zabrał prezydent miasta p. B. Kubacki, mówiąc o uzgodnieniu kompetencji Zarządu Miejskiego i Rady Miejskiej. Przemówienie to wywołało obszerną replikę ze strony r. r. Grotowskiego i Kordyśa (PPR) oraz Jenka (SD), w toku której podnoszono brak współpracy Zarządu Miejskiego z Radą i że nie jest winą tej ostatniej, że współpraca ta kuleje. (pr)

44)

Z rozmowy z Vivian Darlincourt pani Ziuta wnioskuję, że sprytnie Amerykance zależy na rozdzielaniu jej z Pawłem. Postanawia wobec tego odegrać rolę zakochanej żony, chociaż nic już nie łączy jej z mężem.

Pani, zdaje się, chce dzieci odprowadzić do Szwajcarii? — spytała uprzejmie. — Sprawa załatwiona. Postaram się, żeby panią materialnie...

— Mogłabym spróbować moich sił na szwajcarskich kortach — rzuciła od niechcienia Ziuta.

Vivian zaczęła się znowu bawić nożykiem do rozcinania papieru.

— Dzieci odjeżdżają za dwa tygodnie — powiedziała wolno. — Mam nadzieję, że przez ten czas poznamy się lepiej. A wówczas może i w tym będę mogła pani pomóc.

— Pani jest niezwykle dobra! — zawołała z afekcją Ziuta. — Naprawdę wdzięczna jestem pani bezgranicznie. Tylko jeszcze jedno — zaważała się.

— Pani może być szczerą ze mną. Słucham.

— Chciałabym uregulować przed wyjazdem moją sytuację prawną — powiedziała śmiało Ziuta. Rozumiała, że Vivian gotowa jest na wszystko, aby rozłączyć ją z Pawłem. — Po prostu... no... pani słowa tra-

PIOTR GODEK

SERCA W ROZTERCE

POWIEŚĆ Z ŻYCIA POWOJENNEJ WARSZAWY

fiły mi do przekonania. Nie będę się narzucała mężowi.

— Rozwód? — ucieszyła się szczerze Vivian.

— Tak jest. Rozwód — zdecydowała się pośpiesznie Ziuta.

Vivian zamyśliła się.

— Najlepiej będzie, jeśli pójdziemy zaraz razem do mego jednego znajomego dziennikarza. Sprytny chłopak. Poradzi nam najlepiej, do kogo się w tej sprawie zwrócić.

Gdy sekretarz wszedł do swego pokoju, decyzja w sprawie opiekunki dzieci już zapadła.

— Do Szwajcarii pojedzie pani Barska — oświadczyła Vivian. — Uważam, że nadaje się doskonale. Niech pan zajmie się stroną formalną wyjazdu. — A w duszy pomyślała: „Jacek jest teraz mój!”

ROZDZIAŁ XX.

Ostatni raz...

Ubierały się bardzo starannie. Aniëlka i Helena Maciążkowa. Szły przeciw na po-

żegnalny wieczór Barskiego. W Aniëlki oczach czaiła się wilgoć. Współczuła z Martą, która na pewno rozpacziała, że ją kochanek porzuca. Bo, że porzuca, to nie ulegało żadnej wątpliwości. W przeciwnym wypadku nie wyjeżdżałby dobrowolnie do Wrocławia.

Tego zdania była nie tylko ona. Podobnie rozumowała Zuzanna Walska, Wawrzyniakowa, a nawet Zosia Kowalszczykowa skłaniała się na ich stronę.

— A mnie żal tylko panny Teresy — odezwał się niespodziewanie Rys. — Ona jedyna była porządna.

— Co takiego? — rozległ się chór zgodnych głosów.

— Ona jedyna dała mi takie duże dobre ciastko — ciągnął niewzruszenie dalej. — I na pewno zaprosiłaby mnie dzisiaj na bal. A pani Gorańska nie pomyślała o mnie, chociaż dawno przestałem być dzieckiem. Już osiem miesięcy i trzy tygodnie skończę już trzynaste lat.

Marta rzeczywiście zapomniała o Rysiu. Z pamięci uleciały wszystkie drobne sprawy dnia codziennego. Na swoich powiekach wciąż jeszcze czuła dotknięcie warg Pawła i robiła sobie straszne wyrzuty, że nie zareagowała wtedy bardzo ostro.

Jak ona teraz spojrzy w oczy Jacka. Tym bardziej, że delikatny pocałunek nie sprawił jej żadnej przykrości. A raczej niewystowioną rozkosz...

— Podła jestem — wyrzucała sobie. — W stosunku do Jacka postąpiłam nieetycznie. A Paweł na pewno mną gardzi.

Bo od tego pamiętnego wieczora Paweł zmienił się nie do poznania. Unikał wprost Marty. Wracał do domu bardzo późno, twierdząc, że ma masę spraw do załatwienia w związku z wyjazdem i zagłębiał się w czytanie gazet. Był dla niej uprzejmy, grzeczny, ale bardzo daleki, chwilami obcy. Raz nawet zwrócił jej szorstko uwagę, a gdy spojrzała na niego zdziwiona, z niemym wyrzutem w oczach, schwylił się za głowę i wybiegł z mieszkania. Cały wieczór przesiadział u Maciążków i wrócił dopiero, gdy już spała, a właściwie udawała, że śpi. Nigdy już więcej nie rozmawiał z nią tak serdecznie i ciepło, jak dawniej. I ani razu nie nazwał ją Martynką...

— Co ja zrobiłam! Co ja uczyniłam! — rozpacziała.

(Ciąg dalszy nastąpi)

†
Dnia 4 marca 1947 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza nad życie ukochana matka, teściowa i babcia, śp.
z Wróblów
Elżbieta Lipińska
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 marca o godz. 12.15 z kościoła cmentarza na Dębca. Msza św. za spójność duszy Zmarłej odprawiona zostanie dnia 8 marca br. o godz. 8-mej w kościele Farmym w Poznaniu.
W smutku pogrążeni
córki, syn, synowa, zięćciowie,
wnuki i rodzina
Poznań, ul. Szkolna 11 11663

†
Dnia 4 marca 1947 r. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz najstarszy i kochany ojciec, dziadek, brat, teść, szwagier, wuj, stryj i kuzyn, śp.
Franciszek Burzyński
w 80 roku życia.
Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego w Dolsku odbędzie się w sobotę, dnia 8. 3 br., o godz. 10-tej. Po nabożeństwie złożenie zwłok na cmentarzu.
W smutku pogrążona
rodzina
Dolsk, Poznań, Chełmża, K.-Lautern,
Szamotuły, Bydgoszcz, Gostyń 11580

†
W dniu 4 marca 1947 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po krótkich cierpieniach, ukochana ciocia, siostra i bratowa, śp.
z Schulzów
Zofia Siernicka
Pogrzeb odbędzie się dziś w piątek, 7 bm., o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębca.
W smutku pogrążony
siostrzeniec z rodziną
Poznań, Sulęcín
ul. Fabryczna 4 11667

†
W pierwszą rocznicę śmierci mojej kochanej, nieodżałowanej żony, mojej najlepszej matki, śp.
z Smolarkiewiczów
Czesław Begier
odprawiona zostanie
msza św.
w sobotę, dnia 8 marca, o godz. 7.30 w kościele Najświętszego Serca Jezusowego na Jeźyczach
o czym zawiadamia
mąż z synem
Poznań, Piotra Wawrzyniaka 5 m. 5 11636

†
W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej najdroższej niezapomnianej córki, śp.
Władysława Jarockiej
za spójność Jej świetlanej duszy odprawiona zostanie w niedzielę, dnia 9 marca 1947 r.
msza św.
o godz. 8.30 w kościele parafialnym w PuszczykóWKU
o czym zawiadamiają
w głębokim żalu pogrążeni
rodzice
11183

OGŁOSZENIA DROBNE Konto: Bank „Spółem” nr 8
V-4499
Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Krawcy na stałą pracę potrzebni zaraz. A. Lupa, Bukowska 11a. 10771
Poszukujemy przedstawicieli do wytwórni krawców. Dochody intratne. Pożądana pewna gotówka. Oferty: Baszczyński, Katowice, skrzynka pocztowa 376. Poszukujemy również dostawców materiałów krawcowych. 3-17
Dwóch dzielnych przedstawicieli (podróżujących) na cukierki, przyjmie — Hurtownia cukrów i czekolady St. Przybylski, Poznań, Marsz. Focha 47. 11374
Lekcje pisania maszyną, księgowość — stenografia. Dąbrowskiego 35/37 m. 9. 11055
Kursy stenografii i pisania na maszynie. Wpisy: Kursy Handlowe, pl. Wolności 2. 11302
Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 10585
Osobiste
Wypożyczalnia książek nowoutwarta poleca ostatnie nowości. Poznań, Kraszewskiego 16. 2-619

Poszukujemy rutynowanej maszynistki
Zgłoszenia: Poznań, ul. Daszyńskiego 174
Zjednoczenie Przemysłu Taboru i Sprzętu Kolejowego
Wydział Personalny 3-68

Sprzedaje
Lampy naftowe, żelazka, kucharki, płyty, radiodiodoborniki, większe ilości. — „Radioma”, ul. Wrocławska 13. Kupujemy polamane płyty gramofonowe. 9497
Taśmy puchowe do pantofli, szlafroków, różne kolory, poleca Wytwórnia Wyrobów Puchowych, Łoś, Adamska, Radom, Żorawia 8. 2-538
Radiowe aparaty na prąd zmienny, uniwersalne, baterie, lampy radiowe, akumulatory, anodówki, poleca F-a „Kontakt”, Szkoła nr 12, tel. 10-01. 1-576
Mebel różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. 10524
Biurowe, stoły, szafy, różne inne, wielki wybór. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli w podwórzu. 10531
Pianina, fisharmonia, poleca korzystnie Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1, przy narożniku Półwiejskiej. 10115
Kompletne urządzenie składowe sprzedam. Szwajcarska 7, m. 1, od godz. 16-tej. 11368
Obrazy — Chelmońskiego, Fałata, Gieremski oraz innych, dywan 3x2 perski oraz pluszowy 3 1/2 x 2 1/2. — Poznańska 50 m. 7, od 14-tej. 11421

Szuka posady
Karmielarz, cukiernik, z długoletnią praktyką poszukuje posady. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 11369.
Rutynowany bankowiec księgowy-bilansista z długoletnią praktyką przyjmie posadę rewidenta, referenta księgowości. Oferty „Głos Wlkp.” nr 11475.
Rutynowana stenotypistka przyjmie prace w dom. Oferty „Głos Wielkop.” nr 11401.
Student prawa, rok praktyki w spóidz. roln.-handl. przyjmie pracę na stałe, najchętniej w spółdzielczości. Oferty: „Głos Wielkop.” nr 11485.
Nauka
Kursy pisania na maszynie ślepa metoda, wszystkich palcami. Piotr Pieprzcki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamieszkałych w miastach. 10736

Łąc sadowy 48 Be
(sądę kaustyczny) do gotowania mydła
ALUN CHROMOWY czysty
Dwuchromian potasu
Esencja octowa 80% w butelkach, oraz wszelkie chemikalia poleca
Hurtownia Apteczno-Drogerijna
WŁADYSŁAW KAISER
Poznań, Półwiejska nr 39, tel. 19-00 i 19-64 10109

Redakcja — Poznań Wyspiańskiego 10, I piętro. Telefon 62-70, 67-11 (nocny)
Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12-13. Sekretariat redakcji czynny codziennie od godz. 11-14.
Filia redakcji i administracji w Gnieźnie, ul. Dąbrowski 1, w Ostrowie, ul. Kościelna 9 — tel. 753
Nadających rekopisów redakcja nie zwraca. Telefon Dyr. Delegatury 64-75.
Administracja Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I ptr. Telefon nr 64-75
Konto PKO V-4499. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 8.
Kolportaż (abonament, pojedyncze egzemplarze i kolporterzy): Poznań, ul. Bukowska 3. — Telefon 78-64.
Konto PKO V-4400. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 25.
Warunki prenumeraty na miesiąc kwiecień: miesięcznie w Poznaniu w agenturach i kioskach zł 85,—; z odnośnikiem do domu zł 95,—. Na prowincji przez pocztę zł 90,— (zamawiać do 15-go każdego miesiąca w Urzędach lub u listonoszy), na prowincji (pod op ską) zł 95,— (przekazać należność pod adresem: „Czytelnik”-Kolportaż Konto PKO V-4400 do dnia 25-go każdego miesiąca).
Redaktor naczelny: Jan Zagierski. **Wydawca:** Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. **Tłoczono** w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu, K-20534

SZTANDARY
Chorągwie — Paramenta kościelne
wykonuje fachowo i reperuje
mistrz hafciarski
8062
STEFAN JAKUBCZAK
Poznań, Szwajcarska 19 (przy Rynku Wildeckim)



PRACOWNIA HAFTÓW artystyczno-kościelnych
M. Kwiatkowski
Wykonuje: sztandary, ornaty, kapy, dalmatyki, baldachymy, słuty, bursy, birety itd.
Poznań, ul. Słazica 14 m. 1
Dojazd: 2, 5, 7
9877

„ASTRA”
maszyny biurowe, warsztaty naprawy, Poznań, Gajowa 4 przy Ogrodzie Zoologicznym, tel. 75-28 2-613

Skrzynie
wszelkich rozmiarów, wykonuje na zamówienie. Jackowskiego 31, stolarnia, tel. 90-12, 11223

Kupna
Maszyny, narzędzia do obróbki drewna i metalu kupuje Dom Handlowy „Okazja”, Grobla 1b. 1-578
„Aria” Artykuły biurowe, Przybory szkolne, Poznań, Szkoła 10, tel. 25-47. Zakupujemy w każdej ilości papiery rysunkowe, kalkę techniczną i maszynową, przybory kreślarskie, cyrkle, taśmy do maszyn, ołówki, staniol i wszelkie papiery biurowe, maszynowe itp. 7553

Lożyiska kulkowe i rolkowe kulki, oraz rolki w każdej ilości zakupi
Centrala Łożyisk
Poznań, ul. Ratajczaka 15 pod kinem „Apollo” 3-41

Kupuję puszki
wszelkiego rodzaju wysortowane i czyste Poznań-Zawady, ul. św. Michała 73. 11179

BIELSKIE
materiały - podszewki
zakup
sprzedaż
W. Trojanowski
Poznań, ś.w. Marcin 18 10111

Radioaparaty, lampy radiowe, maszyny pisania, liczenia, zycia, instrumenty muzyczne, rowery, garderobe, obuwie, rozmaitości kupuje — sprzedaje Poznań, Słowackiego 39 skład. 10828
Leżanki, tapczany, fotele, materace „Rekord” ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). 2-590
Radiodiodoborniki sieciowe, baterijne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtańszej Dom Radiowy, św. Marcin 45a, warsztat napraw. 11359

Lożyiska kulkowe i rolkowe kulki, oraz rolki w każdej ilości zakupi
Centrala Łożyisk
Poznań, ul. Ratajczaka 15 pod kinem „Apollo” 3-41

Kupuję puszki
wszelkiego rodzaju wysortowane i czyste Poznań-Zawady, ul. św. Michała 73. 11179

Radioaparaty, lampy radiowe, maszyny pisania, liczenia, zycia, instrumenty muzyczne, rowery, garderobe, obuwie, rozmaitości kupuje — sprzedaje Poznań, Słowackiego 39 skład. 10828
Leżanki, tapczany, fotele, materace „Rekord” ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). 2-590
Radiodiodoborniki sieciowe, baterijne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtańszej Dom Radiowy, św. Marcin 45a, warsztat napraw. 11359

Radioaparaty, lampy radiowe, maszyny pisania, liczenia, zycia, instrumenty muzyczne, rowery, garderobe, obuwie, rozmaitości kupuje — sprzedaje Poznań, Słowackiego 39 skład. 10828
Leżanki, tapczany, fotele, materace „Rekord” ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). 2-590
Radiodiodoborniki sieciowe, baterijne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtańszej Dom Radiowy, św. Marcin 45a, warsztat napraw. 11359

Radioaparaty, lampy radiowe, maszyny pisania, liczenia, zycia, instrumenty muzyczne, rowery, garderobe, obuwie, rozmaitości kupuje — sprzedaje Poznań, Słowackiego 39 skład. 10828
Leżanki, tapczany, fotele, materace „Rekord” ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). 2-590
Radiodiodoborniki sieciowe, baterijne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtańszej Dom Radiowy, św. Marcin 45a, warsztat napraw. 11359

P. T. Obuwnicy!
Znana od 20 lat
Wytwórnia Form do Obuwia
poleca na bieżący sezon
najnowsze fasony form
Prawdita na buty oficerskie.
ZDZISŁAW DEMBIŃSKI
Poznań, Jeżycka nr 16
11429

PRACOWNIA HAFTÓW artystyczno-kościelnych
M. Kwiatkowski
Wykonuje: sztandary, ornaty, kapy, dalmatyki, baldachymy, słuty, bursy, birety itd.
Poznań, ul. Słazica 14 m. 1
Dojazd: 2, 5, 7
9877

Przetarg
Tartak Państwowy w Chodzieży ogłasza przetarg publiczny na wyszukanie na terenie tartaku żyły wodnej i wybudowanie studni artezyjskiej z dostawą płaszczy ochronnych średnicy 15 cm, filtru, rury 2 1/2" wraz z dostarczeniem rur 2" około 150—200 m dl., lub bez dostawy płaszczy, rur i filtru z robocizną lub bez sił roboczych.
Termin składania ofert do dnia 15 marca 1947 r. Tartak zastrzega sobie swobodny wybór oferenta niezależnie od ceny ofertowej. Oferty winny być składane w nieprzejrzystej kopercie, bez uwidocznienia na zewnątrz firmy. Otwarcie ofert nastąpi dnia 15 marca 1947 r., godz. 13-ta w biurze Tartaku Państwowego w Chodzieży. 3-72

Lożyiska kulkowe, weże strażackie, tarcze szmerglowe, maszyny i narzędzia do obróbki metali i drewna, metale oraz artykuły techniczne kupuje i poleca M. Moliński, Biuro skład art. technicznych, Poznań, ul. św. Marcina 50. Tel. 21-43. 10866

Książki powieściowe, naukowe, szkolne księgiobory kupuje księgarnia Gierczaka Poznań, Daszyńskiego 59. 11233

Kupuje stale placąc najwyższe ceny pieprz czarny, biały, piment, majorek, cynamon mielony. „Smak”, Zielona 7. 11103

Gospodarstwo dobrej ziemi, lub młyn poznańskim spieszenie kupię. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16 m. 1. 11404

Pasy skórzane, parciane, gumowane kupuje po najwyższej cenie „Hatech”, Marcina 65. 3-101

Maszyny wszelkiego rodzaju do obróbki żelaza, drewna kupuje stale „Hatech”, Marcina 65. 3-105

Tokarnie, heblarki, frezarki, wiertarki kupuje „Hatech”, Marcina 65. 3-102

Samochód lekki osobowy, reklamówkę, na chodzie kupię. Oferty z ceną pod nr 717 „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 11511

Samochód osobowy w dobrym stanie kupi „Artebe”, Kantaka 10. 11460

Wolne lokale
Skład na każdą branżę, hurt, wytwórnie, Śródmieście, sprzedamy Focha 39, m. 4. 11367

Odstąpię duży lokal handlowy
4-izbowy z urządzeniem. Śródmieście. Oferty „Głos Wielkop.” nr 11306.

Szuka lokalu
Pokoju umebłowanego poszukuje student. Cena obojętna. Oferty „Gł. Wielkopolski” nr 10977.

Mieszkania 5-7 pok., I p., śródmieście, szukamy. Of. pisemne Polska Żegluga na Odrze, Szamarzewskiego 26 m. 8, tel. 36-79. 11228

Samotny poszukuje umebłowanego pokoju, cena obojętna. Of. „Głos Wielkopolski” nr 11244.

Poszukuje składu z mieszk. lub bez w pow. mieście lub w Poznaniu. Oferty nr 730 „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 11524

„Radiofal” — fachowa naprawa aparatów radiowych. Poznań, Dąbrowskiego 1, narożnik Roosevelta, tel. 99-97. 11187

Cennik ogłoszeń: Za tekstem (strona 8-lamowa) 1-lamowy milimetr 10,—; więcej wśród drobnych 1-lamowy milimetr 18,—; w tekście (strona 4-lamowa) 1-lamowy milimetr 40,—; na stronie Kroniki poznańskiej 1-lamowy milimetr 30,—. Zestaw tabelaryczny i skomplikowany 50% drożej. Drobne: Pierwsze słowo tustym drukiem 16,—; każde dalsze słowo 8,—; (najmniejsze ogłoszenie 80,—); dla poszukujących posad i osób, zagnionych wskutek wojny: pierwsze słowo tustym drukiem 10,—; każde dalsze słowo 5,—; (najmniejsze ogłoszenie 50,—); A, I, w, z, do, od itd. znaki, skróty, cyfry do 5 liczb — każde liczy się za 1 słowo. W wydanich niedzielnych i świątecznych obowiązuje dopłata w wysokości 60%. Rabatu nie udziela się. Wszystkie ogłoszenia płatne są przed wydrukowaniem.